

16 września 2011. Komentarz ojca Jacka Salija

(1 Tm 6,2c-12) Tych rzeczy nauczaj i do nich zachęcaj! Jeśli ktoś naucza inaczej i nie trzyma się zdrowych słów Pana naszego Jezusa Chrystusa oraz nauki zgodnej z pobożnością, jest nadęty, niczego nie pojmuje, lecz choruje na dociekania i słowne utarczki. Z nich rodzą się: zawiść, sprzeczka, bluźnierstwa, złośliwe podejrzenia, ciągłe spory ludzi o wypaczonym umyśle i którym brak prawdy - ludzi, którzy uważają, że pobożność jest źródłem zysku. Wielkim zaś zyskiem jest pobożność wraz z poprzestawaniem na tym, co wystarczy. Nic bowiem nie przynieśliśmy na ten świat; nic też nie możemy [z niego] wynieść. Mając natomiast żywność i odzienie, i dach nad głową, bądźmy z tego zadowoleni! A ci, którzy chcą się bogacić, wpadają w pokusę i w zasadzkę oraz w liczne nierozumne i szkodliwe pożądanja. One to pogrążają ludzi w zgubę i zatracenie. Albowiem korzeniem wszelkiego zła jest chciwość pieniędzy. Za nimi to uganiając się, niektórzy zabłąkali się z dala od wiary i siebie samych przeszyli wielu boleściami. Ty natomiast, o człowiecze Boży, uciekaj od tego rodzaju rzeczy, a podążaj za sprawiedliwością, pobożnością, wiarą, miłością, wytrwałością, łagodnością! Walcz w dobrych zawodach o wiarę, zdobądź życie wieczne: do niego zostałeś powołany i [o nim] złożyłeś dobre wyznanie wobec wielu świadków.

(1 Tm 6,2c-12)

Tych rzeczy nauczaj i do nich zachęcaj! Jeśli ktoś naucza inaczej i nie trzyma się zdrowych słów Pana naszego Jezusa Chrystusa oraz nauki zgodnej z pobożnością, jest nadęty, niczego nie pojmuje, lecz choruje

na dociekania i słowne utarczki. Z nich rodzą się: zawiść, sprzeczką, bluźnierstwa, złośliwe podejrzenia, ciągłe spory ludzi o wypaczonym umyśle i którym brak prawdy - ludzi, którzy uważają, że pobożność jest źródłem zysku. Wielkim zaś zyskiem jest pobożność wraz z poprzestawaniem na tym, co wystarczy. Nic bowiem nie przynieśliśmy na ten świat; nic też nie możemy [z niego] wynieść. Mając natomiast żywność i odzienie, i dach nad głową, bądźmy z tego zadowoleni! A ci, którzy chcą się bogacić, wpadają w pokusę i w zasadzkę oraz w liczne nierozumne i szkodliwe pożądania. One to pogrążają ludzi w zgubę i zatracenie. Albowiem korzeniem wszelkiego zła jest chciwość pieniędzy. Za nimi to uganiając się, niektórzy zabłąkali się z dala od wiary i siebie samych przeszli wielu boleściami. Ty natomiast, o człowiecze Boży, uciekaj od tego rodzaju rzeczy, a podążaj za sprawiedliwością, pobożnością, wiarą, miłością, wytrwałością, łagodnością! Walcz w dobrych zawodach o wiarę, zdobądź życie wieczne: do niego zostałeś powołany i [o nim] złożyłeś dobre wyznanie wobec wielu świadków.

(Ps 49,6-10.17-20)

REFREN: Ubodzy duchem mają wstęp do nieba

Dlaczego miałbym się trwożyć w dniach niedoli,
gdy otacza mnie złość podstępnych,
którzy ufają swoim dostatkom
i chełpią się ogromem swych bogactw?

Nikt przecież nie może samego siebie wykupić
ani uiścić ceny za siebie należnej.

Nazbyt jest kosztowne wyzwolenie duszy
i nigdy mu na to nie starczy,
aby żyć wiecznie i nie ulec zagładzie.

Nie martw się, gdy ktoś się wzbogaci,
gdy wzrośnie zamożność jego domu,
bo kiedy umrze, nic nie weźmie ze sobą,
a jego bogactwo nie pójdzie za nim.

I chociaż w życiu schlebia sam sobie:
„Będę cię słać, żeś się dobrze urządził”,
iść musi do pokolenia swych przodków,
do tych, co na wieki nie zobaczą światła.

(Mt 11,25)

Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że tajemnice królestwa
objawiłeś prostaczkom.

(Łk 8,1-3)

Jezus wędrował przez miasta i wsie, nauczając i głosząc Ewangelię o

królestwie Bożym. A było z Nim Dwunastu oraz kilka kobiet, które uwolnił od złych duchów i od słabości: Maria, zwana Magdaleną, którą opuściło siedem złych duchów; Joanna, żona Chuzy, zarządcy u Heroda; Zuzanna i wiele innych, które im usługiwały ze swego mienia.

Komentarz

Jezus wędrował przez miasta i wsie, nauczając i głosząc Ewangelię o królestwie Bożym.

Dopiero co okazał Pan Jezus miłosierdzie jawnogrzesznicy, która przyszła do domu faryzeusza Szymona i obmyła nogi swojego Zbawcy drogocennym olejkiem oraz łzami. Bezpośrednio po słowach: "Twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju!" zaczyna się dzisiejszy fragment Ewangelii o wyprawie misyjnej Pana Jezusa, w której towarzyszyło Mu "kilka kobiet, które uwolnił od złych duchów i od słabości".

Trzy z tych kobiet wymienia Ewangelista po imieniu, przy czym tylko Marię Magdalenę znamy również z innych Ewangelii. Imię Joanny wymieni św. Łukasz jeszcze raz, mianowicie wśród kobiet, które w Niedzielę Zmartwychwstania o świcie poszły do grobu z wonnościami. Natomiast imię Zuzanny nigdzie już poza dzisiejszą Ewangelią nie jest w Nowym Testamencie wspomniane. Warto sobie przy okazji pomyśleć o tych setkach i tysiącach innych ludzi, których Pan Jezus podczas swojego ziemskiego życia nawrócił i przemienił, o których Ewangelie w ogóle nie wspominają. Natomiast całe miliardy zbawionych przez Niego poznamy dopiero w dniu Sądu Ostatecznego.

Zatrzymajmy się jeszcze nad pierwszym zdaniem z dzisiejszej Ewangelii: "Jezus wędrował przez miasta i wsie, nauczając i głosząc Ewangelię o królestwie Bożym". Później tysiące głosicieli słowa Bożego naśladowało swojego Mistrza i podejmowało niestrudzone wędrówki

misjonarskie. Jednak oni byli tylko sługami Królestwa Bożego, natomiast Pan Jezus głosił Ewangelię jako Król tego królestwa. Co więcej, Pan Jezus nie tylko podjął ciężki trud głoszenia Ewangelii, ale za tych, którym głosił, życie oddał, dał się ukrzyżować. Bo On jest nie tylko głosicielem zbawienia, On jest Zbawicielem.

o. Jacek Salij